

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 11 lutego 2020 r. (data złożenia w Sądzie) powódka A. K. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (zwany dalej także jako: Bank) kwoty 29 771,35 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenie zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce.

Roszczenie powódki wynika z faktu zawarcia między stronami w lipcu 2009 roku umowy o kredyt hipoteczny, która w ocenie powódki jest nieważna, ewentualnie z tytułu nieważności lub nieskuteczności zawartych w tej umowie postanowień dotyczących sposobu przeliczania walut. Dochodzone roszczenie stanowi część wierzytelności powódki wobec strony pozwanej tj. stanowi sumę kwot uiszczonych przez powódkę na rzecz Banku w okresie od 12 marca 2010 roku do dnia 12 września 2012 roku, przy czym w zakresie raty płatnej we wrześniu jedynie jej część tj. 461,23 zł. Na wypadek uznania umowy za ważną, powódka dochodzi w/w kwoty jako nadpłaty tj. różnicy pomiędzy kwotą uiszczoną przez powódkę na rzecz Banku w okresie od 12 marca 2010 roku do dnia 12 listopada 2019 roku, a kwotą należną Bankowi przy założeniu że wobec abuzywności kwestionowanych postanowień strona pozwana nie miała prawa do „quasi waloryzacji”. Uzasadniając żądanie pozwu wskazano, że Bank zagwarantował sobie prawo samodzielnego kształtowania wysokości roszczenia głównego powódki poprzez swobodne ustalanie kursu kupna i sprzedaży, po których kwota kredytu była uruchomiona i spłacana. Tym sposobem doszło także do jednostronnego kształtowania salda zadłużenia powódki. Mechanizm ustalania kursu kupna i sprzedaży nie został w umowie w żaden sposób opisany. Wskutek wadliwej konstrukcji wzorca umowy, nie spełnia ona wymogów art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe i należy uznać ją za nieważną. Nadto umowa ta jest sprzeczna z właściwością i naturą stosunku zobowiązaniowego oraz wykracza poza granicę swobody kontraktowej i także z tego powodu nieważna. Powódka zdaje sobie zaś z konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy i się z nimi godzi. Wskazano również na abuzywność regulacji dotyczących przeliczania zobowiązania na walutę obcą (§ 1 ust. 1 (...), § 1 (...), § 13 i § 15 ust. 7 (...)). Usunięcie zaś z umowy tych zapisów także prowadzi do jej nieważności. Na wypadek uznania, że po wyeliminowaniu abuzywnych postanowień umowy, może ona jednak dalej wiązać strony, powódka dochodzi zwrotu części nadpłaconych rat kredytowych.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Strona pozwana zakwestionowała by umowa mogła być nieważna, bądź jej postanowienia abuzywne. Powódka świadomie wybrała kredyt wyrażony w (...), co znalazło swoje odzwierciedlenie we wniosku kredytowym. Została także poinformowana o ryzyku kursowym i ryzyku zmiany stóp procentowych. Nawet zaś w wypadku uznania kwestionowanych postanowień za abuzywne, powódce nie przysługuje roszczenie o zwrot części nadpłaconych rat liczonych jako różnica między faktycznie zapłaconymi kwotami, a ratami, które byłyby płacone, gdyby powódka spłacała kredyt w PLN oprocentowany LIBOR-em dla (...). Pozew stanowi zaś jedynie próbę chylenia się od skutków ważnej umowy z uwagi na zmianę kursu PLN/ (...), co nosi znamiona nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Kolejno wskazano, że kwota kredytu mogła być wypłacona zarówno w (...) jak i w PLN. Decyzja należała do powódki. Kwestionowane postanowienia dotyczące przeliczania walut były wynikiem indywidualnych uzgodnień, poprzez wybór przez powódkę waluty kredytu we wniosku kredytowym, ewentualnie w wyniku wykonania zobowiązania, kurs zastosowany przez Bank przy wypłacie kredytu oraz przy spłacie kolejnych rat, należy uznać za uzgodniony. Postanowienia te nie naruszają także dobrych obyczajów, gdyż Bank nie miał możliwości dowolnego i swobodnego kształtowania kursu wymiany walut, gdyż musiał być to kurs rynkowy. Nadto powódka mogła możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w (...), unikając zasad ustalania kursów walut przez Bank. Nie naruszają także interesów konsumenta, skoro alternatywą dla tego kredytu był kredyt złotówkowy, z którego powódka nie chciała skorzystać, mając świadomość ryzyka walutowego. Na wypadek uznania kwestionowanych postanowień za abuzywne, w ocenie strony pozwanej umowa może nadal obowiązywać, a strony pozostają nią związane w pozostałym zakresie.

Ewentualne luki mogą być zaś usunięte stosując kurs rynkowy w oparciu o art. 56 k.c. i art. 354 k.c., ewentualnie w oparciu o kurs średni NBP.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. K. (wówczas G., dalej także jako: (...)) w dniu 28 maja 2009 roku złożyła w (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. wniosek o kredyt mieszkaniowy. Wskazała, że wnioskowana kwota kredytu w PLN wynosi 134 400 zł a okres kredytowania 240 miesięcy z systemem równych rat kapitałowo-odsetkowych. W rubryce „waluta kredytu” zaznaczono (...). Zabezpieczeniem kredytu była nieruchomości finansowana kredytem o deklarowanej wartości 168 800 złotych w postaci mieszkania o pow. (...) m² położonego przy ul. (...).

Wniosek o udzielenie kredytu zawierał w części VI oświadczenia, które kredytobiorca własnoręcznie podpisał. Oświadczył w szczególności, iż został poinformowany przez (...) Bank (...) S.A. o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Ponadto zobowiązał się, że w przypadku wzrostu kursu waluty w jakiej będzie denominowany kredyt,

- a) dołączy do kredytu (na żądanie Banku) dodatkowego kredytobiorcę, którego dochody przywrócą zdolność kredytową- w przypadku utraty zdolności kredytowej;
- b) ustanowi (na żądanie Banku) dodatkowe prawne zabezpieczenie lub zwiększą dotychczasowe zabezpieczenie- w przypadku relatywnego zmniejszenia wartości przyjętego prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu;
- c) uzupełni ze środków własnych lub dokona ubezpieczenia brakującego wkładu własnego w sytuacji, gdy obciążenie kredytem nieruchomości, stanowiącej prawne zabezpieczenie spłaty kredytu, przekroczy poziom wymagany przez Bank.

Okoliczność bezsporna, a nadto: wniosek kredytowy – k. 153 - 156.

Dnia 8 lipca 2009 roku została zawarta umowa między (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. jako (...)Bankiem a A. G. jako (...) o numerze (...09- (...) o kredyt mieszkaniowy N. – H., zgodnie z którą bank udzielił Kredytobiorcy kredytu hipotecznego na zasadach określonych w Części Szczególnej Umowy oraz Części Ogólnej Umowy a także w Ogólnych Warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...), stanowiących integralną część umowy.

W § 1 ust. 1 (...) strony określiły, iż przedmiotem umowy jest kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 49 056,31 (...), jednak nie więcej niż 134 400 zł. W § 1 ust. 2 pkt 1 ppkt a-b wskazano, iż przeznaczeniem kredytu było finansowanie kosztów nabycia mieszkania na rynku wtórnym. Okres kredytowania zawarty został w § 1 ust. 3, gdzie strony ustaliły, iż rozpoczyna się on 8 lipca 2009 roku a kończy 12 czerwca 2029 roku. Oprocentowanie kredytu określono w § 1 ust. 4 jako 4.99% p.a. w przypadku uruchamiania środków w dniu podpisania niniejszej umowy, zaś warunki zmiany oprocentowania określone są w (...). Marża banku w dniu udzielenia kredytu wynosiła zgodnie z § 1 ust. 5 Umowy - 4,60 % w stosunku rocznym (pomniejszona o 1 p.p. z tytułu promocji) i z mocy ust. 6 miała ulec obniżeniu o 1 p.p. z tytułu ustanowienia docelowego zabezpieczenia spłaty na warunkach określonych w (...). W § 2 ust. 1 pkt 1 ustalono, że całkowity koszt udzielonego kredytu wynosi szacunkowo 67 949,14 zł, a nadto, iż prowizja za udzielenie kredytu denominowanego pobrana będzie w złotych polskich w kwocie stanowiącej równowartość 952,55 CHF a po przeliczeniu na złote według kursu sprzedaży z dnia podpisania Umowy szacunkowo miała się równać 2 854,60 zł.

W § 3 ust. 1 umowy ustalono, iż zabezpieczeniem spłaty kredytu docelowo będzie hipoteka kaucyjna na zabezpieczenie spłaty kapitału, odsetek i innych kosztów do kwoty 220 517,92 zł ustanowiona na rzecz Banku na nieruchomości wskazanej jako cel finansowania.

W oparciu o regulację zawartą w § 4 ust. 1 (...) uruchomienie kredytu miało nastąpić nie później niż w ciągu 5 dni od daty spełnienia warunków określonych w ust. 4.

Jak wynika z postanowień zawartych w § 4 ust 3 kredyt wypłacany był w jednorazowo.

Jak stanowił § 5 ust. 1 (...) spłata kredytu następuje zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcy. W § 5 ust. 3 (...) określono, iż spłata kredytu następować będzie w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Pierwsza spłata odsetek i kapitału zgodnie z ust. 6 i 7 następowała w dniu 12 sierpnia 2009 roku. Ustęp 8 odsyłał do Części Ogólnej Umowy gdzie zawarte zostały zasady spłaty kredytu. Pod treścią umowy kredytu zawarte zostały oświadczenia podpisane przez kredytobiorcę, iż zapoznał się z materiały otrzymanych Ogólnych Warunków udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N.- H. oraz wyciągiem z Tabeli Opłat i prowizji przeznaczonym dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A. Pod osnową umowy i oświadczeń znajduje się podpis doradcy kredytowego E. D. stwierdzający, że podpis Kredytobiorcy został złożony w jej obecności.

Okoliczność bezsporna, a nadto: umowa (...) k. 52 - 53.

W Części Ogólnej Umowy ((...)) zaznaczono, iż stanowi ona wraz z (...) całość umowy o kredyt mieszkaniowy N. – H..

W § 1 ust. 1 (...) wskazano, że kredyt mieszkaniowy N. –H. udzielany jest w złotych. Dalej w § 1 ust. 2 ustalono, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote, kwoty wyrażanej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązujących w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W § 1 ust. 3 ustalono, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

- 1) zmiana kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu walutowego wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez Kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych;
- 2) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu ponosi Kredytobiorca z uwzględnieniem § 12 ust. 3 oraz § 20 ust. 6.

W części nr 2 poświęconej oprocentowaniu kredytu w § 2 ust. 1, 2 pkt 3 wskazano, iż jego oprocentowanie ustalane będzie według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej powiększonej o marżę banku. Stopa bazowa odpowiadać miała stawce LIBOR 3M obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków w przypadku kredytów denominowanych w USD lub (...).

W części dotyczącej wypłaty środków z kredytu denominowanego tj. w § 13 ust. 1 i 2 (...) strony zapisały, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Jak stanowił ust. 3 w przypadku kredytu denominowanego wypłacanego w złotych, gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą:

- przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu, określonego w (...), Bank uruchomi środki w wysokości, stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej;
- niewystarczającą do realizacji celu mieszkaniowego, określonego w (...), Kredytobiorca zobowiązany jest do uzupełnienia brakującej kwoty ze środków własnych lub ze środków przeznaczonych na dowolny cel.

W części V strony określiły zasady spłaty kredytu i odsetek. I tak w § 15 pkt 1 zapisano, iż spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczanym Kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat. Założono, iż harmonogram spłat miał być aktualizowany każdorazowo w przypadku zmiany oprocentowania kredytu

z zastrzeżeniem § 4 ust. 9 (pkt 2-3). Strony założyły, że terminem spłaty będzie data wpływu środków na rachunek obsługi kredytu wskazany w Części Szczegółnej Umowy, zaś w przypadku gdy na dzień spłaty przypadać miał dzień wolny od pracy przewidziano, iż spłata nastąpić miała w pierwszym dniu roboczym następującym po dniu wolnym (pkt 4-5). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, harmonogram spłat kredytu wyrażać miał się w walucie obcej. Uzgodniono, iż spłata dokonywana będzie w złotych o równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej lub w walucie w jakiej kredyt został denominowany z jednoczesnym zastrzeżeniem, iż rozwiązanie to wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2009 roku. Do przeliczeń wysokości stawek kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, stosować miało się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Bank zobowiązał się do rozliczenia sumy kredytu z Kredytobiorcą w terminie 14 dni od dnia dokonania całkowitej spłaty (pkt 7-8).

W § 19 ustalono, że Kredytobiorca może ubiegać się w ciągu całego okresu kredytowania między innymi o zmianę waluty kredytu, podwyższenie kwoty kredytu. W postanowieniu tym nie sprecyzowano zasad zmiany waluty kredytu.

Okoliczność bezsporna, a nadto: (...) k. 54 - 59.

Wnioskiem z dnia 15 lipca 2009 roku Kredytobiorca zwrócił się o wypłatę kredytu w kwocie 134 400 zł, stanowiącego równowartość 49 056,31 CHF, pobranie prowizji w kwocie 952,55 (...) oraz kwot 400 zł za weryfikację wartości nieruchomości i przelanie kwoty 134 400 zł na rachunek zbywcy nieruchomości. Na wypełnionym druku wskazano, że do przeliczeń kwot walut wypłacanego kredytu na złote, stosuje się kurs kupna wymienionych walut według „Tabeli kursów walutowych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującej w Banku w momencie uruchomienia środków. W momencie wypłaty środków kurs kupna (...) wynosi 2,7485 zł.

Dowód : wniosek – k. 194 – 195.

W związku z zawartą umową kredytobiorca świadczył na rzecz Banku w okresie od 12 marca 2010 roku do 12 września 2012 roku kwotę w wysokości co najmniej 29 771,35 zł. Spłaty były dokonywane w PLN.

dowód: informacja – k. 60 - 62.

W czerwcu 2014 roku doszło do przejęcia w wyniku połączenia (...) Bank (...) S.A. przez (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W..

Okoliczność bezsporna, a nadto : odpis KRS k. 125 - 151.

Dnia 23 kwietnia 2018 roku strony podpisały aneks nr (...) do Umowy kredytu, którego przedmiotem była zmiana zabezpieczenia hipotecznego spłaty kredytu.

Dowód: aneks – k. 176 - 178

Pismem datowanym na dzień 18 grudnia 2019 roku, doręczonym Bankowi dnia 30 grudnia 2019 roku, Kredytobiorca wezwał Bank do zapłaty m.in. dochodzonych w niniejszym postępowaniu kwot w terminie 7 dni. W odpowiedzi datowanej na dzień 3 lutego 2020 roku Bank odmówił uwzględnienia roszczenia

Dowód: pismo – k. 65 - 66, potwierdzenie doręczenia – k. 67 – 68, odpowiedź – k. 69-70.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty prywatne wymienione szczegółowo powyżej, które co do autentyczności i rzetelności w sporządzeniu nie były kwestionowane przez strony niniejszego procesu. Zaznaczyć przy tym należy, że powyższy stan faktyczny był w sprawie niniejszej w istocie bezsporny. Sporna pozostawała jedynie jego ocena prawna.

Sąd dał przy tym w całości wiarę zeznaniom powódki jako konsekwentnym, spójnym i pozostającym w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym na którym Sąd oparł się w niniejszej sprawie. Jednocześnie przeprowadzenie tego dowodu nie przyczyniło się istotnie do dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie. W szczególności zeznania

te nie pozwoliły na przyjęcie za udowodnioną tezę strony pozwanej, iż doszło tu do indywidualnego negocjowania wysokości kursu po którym nastąpiła wypłata kredytu, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Zeznania świadka A. W. nie wniosły nic do sprawy, w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia. Świadek ten nie potrafił opisać przebiegu zawierania przedmiotowej umowy. Nie miał także wiedzy na temat ewentualnego negocjowania kursów walut przez powódkę, czy odnośnie sposobu ustalania kursów wymiany walut przez Bank i kwestii uzgodnienia tej kwestii z powódką.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka E. D., wobec braku wskazania w określonym terminie poprawnego adresu świadka, ewentualnie zapewnienia obecności świadka na rozprawie przez pełnomocnika strony pozwanej. Jednocześnie pełnomocnik strony pozwanej zrezygnował z proponowanego przez Sąd doręczenia wezwania świadkowi za pośrednictwem komornika sądowego, po uiszczeniu zaliczki (k. 334).

Sąd pominął natomiast wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Odnosząc się do wniosku powódki (k. 1v) był on zgłoszony jedynie na wypadek uznania przez Sąd umowy za ważną i konieczności wyliczenia wysokości nadpłaty w spłacanych ratach kredytu. Jednocześnie zgłoszony przez stronę pozwaną wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (k. 64) okazał się być zbędny dla wyniku sprawy, gdyż w ocenie Sądu kwestia oceny kursu stosowanego przez Bank jako „rynkowego”, nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, gdyż przy ocenie abuzywności postanowień wzorca umowy kluczowy jest stan z chwili zawarcia Umowy, nie zaś sposób jej wykonania, o czym szczegółowo będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Sposób wykonania zobowiązania nie może być też argumentem dla oceny czy dane, potencjalnie abuzywne postanowienie umowne, jest czy nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Kluczowa dla tej oceny jest bowiem ocena indywidualna danego stosunku prawnego, ale z punktu widzenia jego konstrukcji prawnej, nie zaś potencjalnego prawidłowego sposobu wykonania. Podobnie, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia była kwestia porównania sytuacji kredytobiorców zaciągających zobowiązanie w oparciu o LIBOR czy WIBOR. Ponownie wskazać należy, iż sposób wykonywania umowy nie może mieć bowiem znaczenia przy ocenie abuzywności postanowień umownych w chwili zawierania umowy.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia były dokumenty dołączone do odpowiedzi na pozew przez stronę pozwaną w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu powódki (k. 180), bankowy raport kredytowy dotyczący powódki (k. 182 – 187) czy notatka kredytowa (k. 189 – 192). Dokument w postaci Instrukcji udzielania kredytów (k. 199 – 226) czy „informacja o ryzyku” (k. 233 – 236) nie mogły być podstawą dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie, gdyż nie wykazano, by wzorce te w rozmowach z powódką były zastosowane. Także sam fakt istnienia potencjalnej możliwości zawarcia umowy ramowej w zakresie ustalania kursów wymiany walut (k. 229 – 231) nie mógł świadczyć o indywidualnym uzgodnieniu kursów z powódką.

W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozpoznania sprawy pozostawał załączony do odpowiedzi na pozew dokument w postaci „oceny wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w (...) na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu” (k. 246 - 249). Po pierwsze stwierdzić należy, że Sąd w niniejszej sprawie nie dokonał zabiegu o jakim mowa w tytule rzeczony dokumentu, a po drugie ocena abuzywności postanowień umowy dokonywana jest przez pryzmat ochrony interesów konsumenta a nie przedsiębiorcy, który niedozwolone postanowienia umowne do umowy zdecydował się wprowadzić.

Z tożsamyh względów pominięciu podlegał dokument w postaci „opinii na temat wybranych aspektów funkcjonowania rynku kredytów hipotecznych indeksowanych lub denominowanych w walutach obcych oraz kształtowania się kursu walutowego PLN/ (...) autorstwa J. T. z lipca 2015 roku (k. 268 - 282), która nota bene sporządzona została na zlecenie pozwanego (o czym świadczy wskazanie na stronie 10 opinii), a która stanowiła jedynie odzwierciedlenie stanowiska jej autora w omawianej w tej opinii kwestii.

Także wpływu na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie nie miał raport UOKiK na temat spreadów z września 2009 roku (k. 238 - 244) czy informacji w zakresie skutków projektu ustawy o sposobach przywrócenia równości stron (...) (k. 251 – 266) . Dokumenty te należało traktować jedynie w kategorii umotywowanego stanowiska strony pozwanej.

Jedynie jako umotywowanie stanowiska powódki Sąd potraktował dołączone do pozwu stanowisko Prezesa UOKiK w sprawie wyroku (...) w sprawie C-260/18 (k. 71 – 76v).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu, za wyjątkiem minimalnej części żądania odsetkowego.

Kluczową kwestią dla rozpoznania niniejszej sprawy, a stanowiącą główną oś sporu między stronami, było ustalenie kwoty i waluty kredytu, w jakiej umowa o kredyt została zawarta. Powód twierdził bowiem, iż kredyt został mu udzielony w złotych w nieokreślonej i niemożliwej do określenia kwocie wobec abuzywności wskazanych przez niego postanowień umowy, pozwany bank wskazywał, iż walutą tą był (...) a kwotę kredytu stanowiło 49 056,13(...).

Zgodnie z treścią art. 69 (...) (w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Forma pisemna nie została zastrzeżona pod rygorem nieważności a zatem jest wymagana jedynie dla celów dowodowych. Oznacza to, że wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny.

Sięgając do zasad wykładni oświadczeń woli wskazać należy, iż wykładnia art. 65 § 1 k.c., przeważająca w doktrynie oraz orzecznictwie (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995 nr 12, poz. 168; wyroki z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 46/03; z dnia 3 stycznia 2008 r., V CSK 474/07, OSNC-ZD 2008 nr 4, poz. 109; z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 250/08) oparta została na kombinowanej metodzie wykładni oświadczeń woli składanych innej osobie. Pierwszeństwo ma znaczenie tego oświadczenia, jakie rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia. Jeżeli strony różnie określały znaczenie oświadczenia, to za prawnie wiążące uznaje się znaczenie ustalone według obiektywnego wzorca, czyli takie, jakie w świetle reguł wynikających z art. 65 § 2 k.c. powinien mu przypisać odbiorca oświadczenia. Przeważa ochrona zaufania odbiorcy nad rozumieniem składającego oświadczenie, który powinien zredagować je w sposób zgodny z wolą zrozumienia go przez odbiorcę. Interpretacja oświadczeń woli ujętych w formie pisemnej dokonywana jest przede wszystkim na podstawie tekstu dokumentu. Zasadnicze znaczenie mają językowe reguły znaczeniowe, a wykładnia poszczególnych wyrażen powinna uwzględniać kontekst i związki znaczeniowe, występujące między zawartymi w tekście postanowieniami. Wątpliwości interpretacyjne, nie dające się usunąć za pomocą ogólnych reguł, powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało złożone adresatowi (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 8 września 2016 r. sygn. akt II CSK 750/15).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt ustalonego stanu faktycznego wskazać należy po pierwsze, że w § 1 ust. 1 (...) strony określiły, iż przedmiotem umowy jest kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 49 056,31 CHF.

W ocenie Sądu, mając na uwadze treść przedmiotowego postanowienia przy uwzględnieniu brzmienia pozostałych postanowień umowy – tak (...) jak i (...) uznać należało, iż walutą kredytu był złoty polski (PLN), zaś odwołanie do waluty (...) miało służyć jedynie przeliczeniu kwoty kredytu na walutę PLN, a następnie wartości spłat dokonywanych

przez powodów również w walucie polskiej, stanowiąc faktycznie klauzulę waloryzacyjną. Zastrzeżenia przy tym wymaga, iż Sąd dokonując analizy postanowień Umowy – tak (...) jak i (...) miał na uwadze, iż żaden z przepisów prawa powszechnie obowiązującego nie definiuje pojęcia „kredyt denominowany w walucie obcej”, czy „kredyt indeksowany” a zatem to od indywidualnej oceny danego stosunku prawnego zależało jakie znaczenie przydane winno być poszczególnym postanowieniom umowy określającym w szczególności walutę i kwotę kredytu.

W ocenie Sądu za przyjęciem złotych jako waluty kredytu przemawia zatem już sama literalna treść § 1 ust. 1 (...) umowy kredytu wskazująca, iż przedmiotem umowy jest kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 49 056,31 CHF. Skoro kredyt „udzielony jest w złotych w kwocie stanowiącej równowartość określonej kwoty (...), to uznać należy, że jedynie celem określenia kwoty kredytu w PLN następowało odwołanie do kwoty wyrażonej precyzyjnie w (...), przy uwzględnieniu kursu waluty określonego w pozostałych postanowieniach umowy.

Takie uznanie potwierdza również treść postanowień (...), w którego § 1 ust. 1 wskazano, że kredyt mieszkaniowy N. –H. udzielany jest w złotych. Dalej w § 1 ust. 2 ustalono, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote, kwoty wyrażanej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązujących w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W § 1 ust. 3 ustalono, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

- 3) zmiana kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu walutowego wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez Kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych;
- 4) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu ponosi Kredytobiorca z uwzględnieniem § 12 ust. 3 oraz § 20 ust. 6.

Także w części IV pkt 2 (...) dotyczącej wypłaty środków z kredytu denominowanego - w § 13 ust. 1 i 2 wskazano, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej wypłata środków następuje w złotych w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. (ust. 2) Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Zauważenia przy tym wymaga, iż w słowniku języka polskiego PWN słowo „udzielać” oznacza „dać lub użyczyć czegoś”, „umożliwić uzyskanie czegoś”. (...)

Wreszcie jak wynika z art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo bankowe czynnością bankową jest właśnie „udzielanie kredytów”. Pojęcie „udziela” oznacza zatem czynność prawną a nie li tylko czynność faktyczną obejmującą wypłatę pieniędzy i takie znaczenie również strony umowy przydawały temu terminowi wyraźnie rozróżniając etap udzielenia kredytu od jego wypłaty.

Należy wskazać, iż taka wykładnia postanowień umowy pozostaje w zgodzie z pozostałymi postanowieniami (...), (...).

I tak w z § 15 ust. 7 pkt 1 i 2 (...) wskazano, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie w obcej; spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Również to postanowienie umowy wskazuje, że poprzez użycie sformułowania „w walucie obcej” a nie w „walucie kredytu” czy „w walucie w której kredyt jest udzielany”, że odwołanie do (...) stanowiło jedynie mechanizm przeliczenia zobowiązania najpierw kredytodawcy na etapie udzielania kredytu a następnie kredytobiorcy przy spłatach kredytu, które następować miały w złotych.

W informacji o ryzyku kursowym zawarte zostało stwierdzenie, iż kredytobiorcy zobowiązują się, że w przypadku wzrostu kursu waluty, w jakiej denominowany jest kredyt, dokonają określonych w tym oświadczeniu czynności. Także w tym oświadczeniu użyte zostało sformułowanie „waluty w jakiej kredyt jest denominowany” a nie „waluty kredytu”.

Oczywistym jest przy tym, co wynika z zeznań powódki jak i wskazanego w Umowie celu kredytowania, że powódka faktycznie nie potrzebowała jakiegokolwiek sumy franków szwajcarskich. Kredyt zaciągnął bowiem na sfinansowanie zakupu mieszkania w Polsce z rbu wtórnego. Nie było także sporne, iż powódka nie osiągała wynagrodzenia w walucie wymienialnej, a jej wolą było także dokonywanie spłat w złotych.

W konsekwencji Sąd uznał, że w sprawie nie zaistniały żadne okoliczności, które mogłyby świadczyć o tym, że zgodną wolą stron było stwierdzenie, że kredyt został udzielony, wbrew literalnemu zapisowi w umowie, we franku szwajcarskim. Kredytobiorca był zainteresowany uzyskaniem jak najkorzystniejszego kredytu, potrzebował złotych, nie zaś franków. To zaś jakich mechanizmów finansowych Bank zamierzał użyć, by udostępnić powódce kredyt o wskazanym w umowie oprocentowaniu, nie zostało wyrażone w umowie, nie było też objęte wiedzą powódki. Analizując zapisy umowy łączącej strony Sąd doszedł więc do przekonania, że wprowadzony do umowy czynnik denominacji, stanowił de facto klauzulę waloryzacyjną. Żaden z zapisów umowy nie wymagał bowiem by między stronami miało dochodzić do jakiegokolwiek wymiany walut. Jedynie ilość złotych, stanowiących kwotę kredytu, była ustalana w odniesieniu do wartości innej waluty – (...).

Na powyższą ocenę nie może mieć zaś wpływu okoliczność, iż na mocy § 15 ust. 7 pkt 2b (...) umożliwiono powódce dokonywanie spłaty kredytu w walucie, w jakiej kredyt jest denominowany. Nie jest bowiem co do zasady sprzeczne z zasadą swobody umów czy prawem bankowym, umówienie się przez strony, że świadczenie wyrażone w złotych, którego wysokości jest ustalana w oparciu o klauzulę waloryzacyjną, będzie możliwe także do spełnienia w walucie obcej. Zapis ten nie może być jednakże zdaniem Sądu decydujący dla przyjęcia, że walutą kredytu zapisaną w umowie mogłyby nie być złotówki.

Wreszcie zauważenia dodatkowo wymaga, że za przyjęciem, iż kredyt udzielony był w złotych polskich przemawia fakt, że zabezpieczenie kredytu w postaci hipoteki wyrażone zostało w złotych. Jak wynikało z art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece według stanu na chwilę zawarcia umowy, hipoteka zabezpiecza jedynie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona tylko w oznaczonej sumie pieniężnej. Jeżeli wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w innym pieniądzu niż pieniądz polski, hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu. (v. również Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 25 marca 2011 r. IV CSK 377/10, Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14).

Nadto, bez decydującego wpływu dla ustalenia waluty kredytu określonej w umowie, była okoliczność, o kredyt w jakiej walucie powódka wniosowała. We wniosku zaznaczyła ona jako walutę (...), lecz jednocześnie określiła, iż wnioskowana kwota kredytu w PLN wynosi 134 400 zł. To uzyskaniem takiej kwoty w złotych była więc zainteresowana, a która to kwota miała być przeznaczona na sfinansowanie zakupu mieszkania w Polsce. Treści wniosku kredytowego nie sposób więc przypisać decydującego znaczenia, bowiem, co stanowi okoliczność notoryjną, kredyty z wykorzystaniem obcej waluty, w tym (...), miały bardzo zróżnicowane konstrukcje - od stricte walutowych po indeksowane – waloryzowane do/z waluty obcej, co w każdym z tym przypadków implikowało przeliczenie oprocentowania kredytu z wykorzystaniem wskaźnika LIBOR a nie WIBOR, a co stanowiło główną przyczynę popularności kredytów walutowych w (...) sensu largo. O tym zaś, jaka konstrukcja kredytu zostanie przyjęta przez strony decydowało zaś faktycznie to, produkty o jakiej treści znajdowały się w ofercie danego banku. Tu zaś w umowie jednoznacznie w pierwszych paragrafach (...) i (...) wpisano, że kredyt jest udzielany w złotych. Przedmiotowy kredyt był więc jednym z wariantów kredytu złotowego, nie zaś kredytem wyrażonym w obcej walucie.

Reasumując, mając na uwadze treść powyżej przytoczonych postanowień (...) i (...) uznać należało, że walutą kredytu w rozumieniu art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe był złoty - PLN, a odniesienie się do waluty obcej – (...) jako do miernika wartości miało jedynie na celu umowne przeliczenie kwoty kredytu przy przyjęciu miernika wartości - waluty obcej.

Przesądziwszy powyższą kwestię waluty kredytu jako ustaloną przez strony na PLN - złotówki, konieczne było ustalenie czy analizowana umowa kredytu zgodnie z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 określa kwotę kredytu.

Przy tym wskazać należy, że zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Takim miernikiem wartości może być również waluta obca. (v. choćby wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 października 2014 roku VI ACa 1721/13, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2005 r., I CSK 690/04; z dnia 2 lutego 2015 r., I CSK 257/14, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134).

W konsekwencji Sąd uznał, iż zawarta umowa, co do zasady, odpowiadała w swej treści dyspozycji art. 69 (...), jako że określała kwotę (równowartość wskazanej sumy franków szwajcarskich) i walutę kredytu (PLN) (ust. 2 pkt 2). Za ważnością tego typu umów opowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2011 roku w sprawie o sygn. akt IV CSK 377/10 oraz z w wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku w sprawie o sygn. akt V CSK 445/14, czy wyroku z dnia 14 lipca 2017 roku w sprawie o sygn. akt II CSK 803/16.

W ocenie Sądu dopuszczalne było więc, co do zasady, określenie kwoty kredytu w sposób taki jak określony w § 1 ust. 1 (...), to jest poprzez odwołanie się do waluty obcej jako miernika wartości stanowiącego podstawę wyliczenia kwoty kredytu w złotych. Jednakże pod warunkiem istnienia możliwości precyzyjnego określenia wysokości kwoty kredytu.

Przedmiot umowy określony w § 1 ust. 1 (...) jako kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość sumy (...), podlegał tymczasem określeniu poprzez dalsze zastosowanie postanowień (...), a dokładnie w § 1 ust. 2 ustalono, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków.

W § 1 ust. 3 ustalono, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

- 1) zmiana kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu walutowego wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez Kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych;
- 2) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą spreadu walutowego ponosi kredytobiorca z uwzględnieniem § 12 ust. 3 oraz § 20 ust. 6.

Tożsamy mechanizm przeliczenia powielono w § 13 ust. 1 i 2 (...), zgodnie z którym w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej wypłata środków następuje w złotych w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. (ust. 1). Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązujących w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W przypadku, jak stanowił ust. 3 § 13, kredytów denominowanych wypłacanych w złotych, gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą:

- 1) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w (...), Bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej;
- 2) niewystarczającą do realizacji celu mieszkaniowego określonego w (...) Kredytobiorca związany jest do uzupełnienia brakującej kwoty ze środków własnych lub ze środków przeznaczonych na dowolny cel.

Zgodnie z § 15 ust. 7 pkt 3 (...) w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie przeliczeń kursowych.

Powódka podniosła, iż wskazane postanowienia umowne mają charakter niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., czemu przeczyła strona pozwana.

W sprawie nie było wątpliwości, iż stronami Umowy był przedsiębiorca – Bank, oraz konsument – powódka oraz że wskazane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy inkorporowanym do treści Umowy.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W świetle treści wskazanego przepisu nie uległo wątpliwości Sądu, że uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, a zatem analizowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego):

- nie może być postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron,
- nie może być postanowieniem uzgodnionym indywidualnie oraz
- musi kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Podkreślić przy tym należy, iż ocena postanowień umowy dokonywana być powinna według zasad przewidzianych w art. 385¹ k.c., a zatem według stanu z chwili jej zawarcia oraz w okolicznościach jej zawarcia, przy uwzględnieniu umów pozostających z nią w związku, stosownie do art. 385² k.c. oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE L z 21 kwietnia 1993 r., dalej: „dyrektywa 93/13”). Istotne jest zatem przeprowadzenie kontroli incydentalnej wzorca w chwili zawarcia umowy, a nie jej wykonywania. Tym samym zbędne było w sprawie niniejszej ustalanie czy w istocie kurs przyjęty przez Bank w Tabeli odstawał, czy też nie odstawał od innych kursów oferowanych na rynku (czy był to „kurs rynkowy”). Istotna pozostaje w tym zakresie jedynie chwila zawarcia umowy (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 21 grudnia 2016 r., połączone sprawy C – 154/15, C-307/15 i C-308/15 (...), w szczególności teza 75 i 61, w której TS wyraźnie stwierdza, że abuzywne postanowienia należy uważać za nigdy nieistniejące). Przeciwnie stanowisko mogłoby bowiem doprowadzić do sytuacji, w której w zależności od momentu dokonywanej oceny, rozstrzygnięcia w przedmiocie abuzywności tego samego wzorca umownego mogłyby być odmienne.

Nie sposób zatem podzielić stanowiska zaprezentowanego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. (IV CSK 362/14), by znaczenie dla oceny abuzywności postanowień umowy łączącej strony miał fakt, że doszło do wypłaty określonych w stanie faktycznym kwot przez (...) Bank (...) S.A., jak i fakt, że powodowie dokonywali spłat rat kredytu zgodnie z harmonogramem – a dokładnie pozwany i jego poprzednik prawny dokonywali ściągnięcia z rachunku powodów określonej kwoty w złotych stanowiącej iloczyn raty ustalonej w (...) i kursu waluty sprzedaży dla (...) ustalonego przez Bank. We wskazanym wyroku Sąd Najwyższy starał się przeforsować, niezasadną zdaniem Sądu w składzie niniejszym przy uwzględnieniu powyższej argumentacji tezę, że nawet jeśli sposób przeliczeń był niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany, a w rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Również możliwości oceny postanowień umowy przez pryzmat art. 385¹ k.c. nie zmieniał fakt wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), którą zmieniono m.in. art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (aktualnie t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 128) przez dodanie w ust. 2 po pkt 4 pkt 4a, zobowiązując do zamieszczenia w umowie o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty lub spłaty kredyt i zgodnie z której art. 4 w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która

pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Nowelizacja Prawa bankowego dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984) przyznała bowiem kredytobiorcy w zakresie już istniejących stosunków prawnych jedynie dodatkowe uprawnienie do spłaty rat kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie. Kredytobiorca miał możliwość wyboru formy spłaty, a więc mógł wybrać spłatę w złotych polskich, co oznacza konieczność zamieszczenia w umowie kredytowej, zgodnie z wymaganiami art. 69 ust. 2 pkt 4a, szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. (v. Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 28 maja 2014 r. I CSK 607/13)

Wywodzenie z przepisów tej ustawy nowelizującej art. 69 ustawy Prawo Bankowe dalej idących skutków w tym sankcjonujących postanowienia umów zawartych przed dniem jej wejścia w życie, w tym ewentualnego wyłączenia ich spod oceny przez pryzmat art. 385¹ k.c., jest zatem w ocenie Sądu nieuprawnione.

Podkreślić należy również, iż nawet w wypadku braku precyzyjnego wywiedzenia przez stronę argumentacji dotyczącej abuzywności danych postanowień umownych Sąd rozpoznający sprawę winien z urzędu ocenić czy dane postanowienia umowne nie mają charakteru niedozwolonego w rozumieniu art. 385¹ k.c. Na obowiązek taki wyraźnie wskazuje w swoich orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - choćby w wyroku z dnia 21 lutego 2013 roku (C-472/11 (...) Bank (...) przeciwko CsabieCsipaiowiViktóriiCsipai, Wyrok (...) z dnia 21 kwietnia 2016 r. C-377/14 E. R. i Helena Radlingerová v. F.s.)

Odnosząc się do kolejnych przesłanek warunkujących stwierdzenie abuzywności danego postanowienia umowy, stwierdzić należy, że istotą dobrego obyczaju jest poszanowanie praw kontrahenta, polegające na formułowaniu zapisów umowy w sposób jednoznaczny, zrozumiały dla niego, niewykorzystywanie jego słabszej pozycji kontraktowej i niewprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron. To jednocześnie postępowanie nierzetelne, nieuczciwe, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04; z dnia 3 lutego 2006 r. I CK 297/05; z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, niepublikowane). Tego rodzaju naruszenie interesów konsumenta oznacza niekorzystne ukształtowanie jego sytuacji ekonomicznej oraz nierzetelne traktowanie. Ocena postanowienia umowy, które nie było uzgodnione przez strony polega na ustaleniu czy jest ono sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorcy (banku) wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r., III SK 21/06, OSNP 2008, nr 11-12, poz. 181). (v. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16). W orzecznictwie (...) zwrócono uwagę, że dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami stosownie do dyrektywy 93/13/EWG, istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyrok (...) z 14 marca 2013 r., C-415/11, (...):EU:C:2013:164, pkt 69).

Zastrzec także należy, iż oceny abuzywności poszczególnych postanowień umowy dokonuje Sąd w sprawie o świadczenie przy uwzględnieniu konkretnych postanowień umowy i okoliczności jej zawarcia, bez wpływu pozostawały zatem dla tej oceny orzeczenia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dotyczące uznania abuzywności wzorców umownych stosowanych przez innych przedsiębiorców.

Punktem wyjścia dla analizy poszczególnych postanowień umowy kredytu przez pryzmat art. 385¹ k.c. było ustalenie jej essentialia negotii. Na podstawie umowy kredytu, bank zobowiązuje się do oddania kredytobiorcy na czas

oznaczony w umowie sumy środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z tej kwoty i zwrotu wykorzystanej sumy wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

Zakres pojęcia „postanowień określających główne świadczenia stron”, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 k.c., może budzić trudności. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany w konkretnym przypadku, z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy. Chodzi tu o określenie świadczeń decydujących o istocie związania stron umową, czyli o to, co dla stron umowy jest najważniejsze. Pojęcie to należy zatem interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów umowy kluczowych przedmiotowo. Przemawia za tym treść przepisu, która nie odnosi się do świadczeń „dotyczących głównych postanowień”, ale „określających” te postanowienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03). Dokonując tej oceny na potrzeby niniejszego postępowania Sąd stanął na stanowisku, iż postanowieniem określającym główne świadczenie stron umowy w wypadku umów nienazwanych (a taki charakter miała umowa badana w sprawie niniejszej w momencie jej zawarcia) mają postanowienia określające elementy konstytutywne dla danego typu czynności, pozwalające na jej identyfikację, i odróżnienie od umów podobnych. Taka też interpretacja przyjmowana jest w orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości UE wydawanych na gruncie art. 4 ust 2 Dyrektywy 93/13. W szczególności kwestia ta rozważana była przez Trybunał także na gruncie sprawy kredytów rozliczanych w walucie obcej w orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. sygn. C 26/13 ((...)), w którym wskazano, iż „Za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę.”

Zdaniem Sądu, wobec określenia kwoty świadczenia (...) Bank (...) S.A. – kwoty kredytu w PLN poprzez odniesienie się do waluty obcej, postanowienia umowy zawarte w § 1 ust. 2 (...) w zw. z § 13 ust. 2 (...) dotyczące metody oznaczenia kwoty kredytu określały główne świadczenie stron. Determinowały one bowiem sposób ustalenia relacji (...) do PLN, a w konsekwencji decydowały o ustaleniu ilości złotych udostępnionych powodom, a więc o kwocie kredytu, czyli głównego świadczenia strony.

W ocenie Sądu możliwa była jednak kontrola wskazanych postanowień umownych przez pryzmat art. 385¹ § 1 k.c. wobec faktu, iż postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W tym zakresie wskazania wymaga, że klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, jest klauzulą niedozwoloną. Jak wskazuje się w orzecznictwie wymóg jednoznacznego i w sposób zrozumiały sformułowania postanowienia umowy, określany zasadą transparentności, wyraźnie wyodrębnia dwa elementy. Zrozumiałość dotyczy zarówno treści jak i formy wzorca, natomiast wymóg jednoznacznego jego sformułowania odnosi się wyłącznie do treści, zmierzając do zapobiegania sformułowaniom, które mogą prowadzić do wieloznaczności tekstu. Zatem przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. jest spełniona tylko wtedy, gdy postanowienie wzorca nie budzi wątpliwości co do jego znaczenia, innymi słowy, gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego, typowego konsumenta (por. wyroki SN: z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12, z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11). Bez znaczenia jest natomiast okoliczność, czy przeciętny, typowy konsument, prawidłowo rozumiejący treść zawartego we wzorcu postanowienia, a próbuje, czy wręcz akceptuje tę treść, a więc czy podziela zawarte w niej stanowisko. Ta ostatnia okoliczność nie mieści się już w ustawowej przesłance sformułowania postanowienia wzorca, określającego główne świadczenia stron, w sposób jednoznaczny, wyartykułowanej w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. (v. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 lipca 2014 r., I CSK 531/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, CSK 1049/14)

W tym zakresie warto również przytoczyć stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zaprezentowane w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku (C-26/13) w którym wskazano, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku warunku umownego takiego jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty

obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

W ocenie Sądu analizowane postanowienia umowne zawarte w § 1 ust. 2 (...) i § 13 ust. 2 (...) nie spełniają przesłanki jednoznaczności, odwołują się bowiem do nieweryfikowalnego w dacie zawarcia umowy, arbitralnie przez jedną ze stron umowy - Bank ustalenego kursu waluty bez określenia precyzyjnego działania mechanizmu wymiany waluty. W efekcie skoro główne świadczenie strony pozwanej – kwota kredytu przy przyjęciu kursu ustalonego arbitralnie przez Bank nie została określona w sposób jednoznaczny, umożliwiło to dokonanie oceny postanowień umowy odnoszących się do ustalenia kwoty kredytu, a dokładnie kursu waluty pod kątem ich abuzywności.

Odmienne zaś w zakresie postanowienia zawartego w § 15 ust. 7 pkt 3 (...) Sąd uznał, że postanowienia to nie określało głównych świadczeń stron, jako że odnosiło się jedynie do mechanizmu przeliczenia rat spłat kredytu z (...) na złotówki, w których kredyt ten miał być spłacany. Przy tym, choć postanowienie to dotyczyło wysokości rat kredytu i pośrednio wpływało na jego wysokość, to stanowiło w istocie zastrzeżoną klauzulę waloryzacyjną, mającą charakter poboczny w stosunku do głównego obowiązku kredytobiorcy w postaci zwrotu kwoty kredytu w PLN w ratach ustalonych we frankach (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 r. I ACa 16/15 wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2015 r., I CSK 257/14, niepublikowane z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134).

Niezależnie od powyższego uznać należało, iż postanowienie to, w zakresie odnoszącym się do zastosowania do przeliczeń kursu waluty ustalonego przez Bank do rat spłat kredytu, także nie nosiło znamion jednoznaczności. W tym zakresie aktualne pozostają więc rozważania zaprezentowane wyżej w tej materii.

W efekcie możliwa była ocena wszystkich wyżej wskazanych postanowień umowy pod kątem ich abuzywności.

Kolejno Sąd uznał, że wszystkie analizowane postanowienia umowne nie były postanowieniami uzgodnionymi indywidualnie z powodem. Strona pozwana nie sprostowała w tym zakresie ciężarowi dowodowemu spoczywającemu na niej zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. Przede wszystkim, sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych (PLN/ (...)/EURO/USD) nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż sposób ustalania kursu był indywidualnie negocjowany (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - I Wydział Cywilny z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt I ACa 606/17). Odnosząc się zaś do twierdzeń strony pozwanej, że powódka mogła negocjować kurs walut, zauważyć należy, iż z żadnego postanowienia Umowy nie wynika taka możliwość. W chwili zawierania umowy powódce narzucono zasady dokonywania przeliczeń kursowych, odsyłając do kursów określanych w tabelach Banku. Sposób ustalenia wartości w tych Tabelach nie został przy tym w żadnym miejscu zawartej umowy określony. Zgodnie z zawartą umową powódka nie mogła więc negocjować kursów walut. W konsekwencji więc nie sposób było uznać za udowodnione, że stosowanie przez Banku kursów ustalanych przezeń w Tabelach, było wynikiem indywidualnych uzgodnień.

Przechodząc do analizy ostatniej z przesłanek oceny abuzywności a mianowicie tego, iż postanowienie umowne musi kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy wskazać należy, iż niewątpliwie kwestia ustalenia kursu waluty (...) dla określenia kwoty kredytu złotówkach stanowiącego podstawę przeliczenia kwoty oznaczonej w § 1 ust. 1 (...) w (...) pozostawiona została w wyłącznej dyspozycji Banku. Tożsame postanowienia odnosiły się do ustalenia rat kredytu na etapie jego spłaty. Nie zostało przy tym w umowie – (...) i (...) ustalone w jaki sposób i na podstawie jakich czynników czy wskaźników powód ma ustalać kurs kupna czy sprzedaży (...), w tym czy zawierał on także jego zysk. Jedynie na marginesie wskazać przy tym należy, że jak zeznał świadek A. W., spread był ustanowiony po to by zarobić (k. 333). Oczywiście Sąd nie dokonywał takich ustaleń w oparciu o zeznania tego świadka, gdyż nie miał on wiedzy na temat polityki finansowej Banku i zasadach ustalania kursów walut, a powyższe stwierdzenie było jedynie jego domysłem, niemniej był to świadek zgłoszony przez Bank, piastujący stanowisko Dyrektora placówki.

W efekcie powyższego, w chwili zawarcia umowy konsument nie miał możliwości oceny jak będzie kształtowała się kwota kredytu i następnie jego zobowiązanie z tytułu zawartej umowy kredytu w postaci spłat rat kredytowych. Pozostawienie tak istotnej kwestii kreującej wysokość świadczenia przyznanego powodowi jak i następnie zobowiązania powodów wobec Banku, w sferze wyłącznych nieweryfikowalnych decyzji Banku, pozwalało na uznanie wskazanych postanowień za kształtujące obowiązki pozwanych w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przez które rozumieć należy ukształtowanie stosunku umownego w sposób klarowny, jasny i weryfikowalny dla konsumenta. Zarazem w ocenie Sądu postanowienie to rażąco naruszało interesy powoda. Mianowicie, zdaniem Sądu, postanowienie pozwalające ukształtować kurs waluty (...) stanowiący podstawę określenia nie tylko wierzytelności powoda ale i jego zobowiązania, przez Bank całkowicie dowolnie, wskazywało na nieuzasadnioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta, oznaczało niekorzystne ukształtowanie jego pozycji ekonomicznej (v. również Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16). Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości nie tylko wysokości własnego zobowiązania wobec powoda ale także następnie rat kredytu - spłat należnych od powoda. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Sytuacja ta różniła się przy tym od zasad jakimi rządzą się transakcje dokonywane w kantorach wymiany walut. Prawdą jest, że nie spotyka się w przy próbie wymiany waluty w kantorze informacji, co do sposobu ustalania kursu walut przez kantor. Podkreślić jednakże należy, że w wypadku niezadowolenia z oferowanego przez kantor kursu można nie przystąpić do transakcji i poszukać gdzie indziej lepszego kursu. Natomiast w relacji z Bankiem, powód nie miał możliwości nie zgodzenia się na kurs prezentowany w Tabeli Banku. Strony wiązała 30 letnia umowa, w której to Bank jednostronnie ustalał kurs, a konsument był ustaleniem tym związany.

Jak już przy tym wcześniej zaznaczano, nie jest dopuszczalne analizowanie zapisów umowy pod kątem, czy są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta, przez przyzmat sposobu wykonywania umowy. Ocenie podlegają jedynie prawne regulacje kształtujące cały stosunek zobowiązaniowy z chwili jego powstania i potencjalnie możliwe zagrożenie dla konsumenta.

Reasumując, konsekwencją uznania abuzywności analizowanych wyżej postanowień zawartych § 1 ust. 2 (...), § 13 ust. 2 (...) oraz § 15 ust. 7 pkt 3 (...) była zasadniczo ich bezskuteczność, co wynikało art. 385¹ § 2 k.c. stanowiącego, iż abuzywne postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie.

Niemniej jednak, w okolicznościach tej konkretnej sprawy, bezskuteczność wskazanych postanowień zawartych w § 1 ust. 2 (...) i § 13 ust. 2 (...) powodowała, iż brak było możliwości ustalenia kwoty kredytu opisanej w § 1 ust. 1 (...), a zatem jednego z essentialia negotii umowy kredytu.

W tym kontekście rozważyć należało, czy dopuszczalne jest zastąpienie przez Sąd zakwestionowanych postanowień Umowy innymi uregulowaniami wynikającymi z przepisów prawa i w ten sposób zbadanie czy strony prawidłowo zrealizowały postanowienia Umowy, czy też zabieg taki jest wykluczony. W sytuacji, w której powód oponował próbom wypełniania tak powstałej „luki” w Umowie, godząc się więc z potencjalnym ryzykiem konieczności zwrotu wszystkich uzyskanych od Banku środków, Sąd uznał, iż nie ma możliwości, by ustalić czy uiszczane kwoty mogły prowadzić do wykonania jakiegokolwiek części umowy zgodnie z jej treścią.

Na gruncie Dyrektywy 93/13 przyjmuje się generalny zakaz tzw. „redukcji utrzymującej skuteczność”. (por. wskazywane już wcześniej orzeczenie (...) C 26/13 (...)) Oznacza to, że nie jest dopuszczalne przez sąd takie zmodyfikowanie treści klauzuli uznanej za sprzeczną z kryteriami art. 3 ust. 1 Dyrektywy, tj. przepisu który do polskiego porządku prawnego został implementowany w art. 385¹ § 1 k.c. Sąd nie może zatem modelować klauzuli, pozbawiając ją cech niedopuszczalnych, dążąc do zachowania jej istoty. Zakaz ten wyprowadza się z art. 5 zd. 1 Dyrektywy, który ustanawia wymóg tzw. transparentności klauzul, ale także z wymogu zapewnienia efektywności dyrektywie jako takiej. Uznaje się bowiem, że w przypadku gdyby sąd miał możliwość tego rodzaju ingerencji w treść klauzuli, to ryzyko dla przedsiębiorcy stosowania klauzul niedopuszczalnych byłoby bardzo ograniczone, skoro w najgorszym razie jej treść zostałaby „zredukowana” przy pozostawieniu klauzuli w pozostałym zakresie. (por. F.Zoll,

Klika uwag na temat tzw. zakazu redukcji utrzymującej skuteczność. Transformacje Prawa Prywatnego 1-2/2000). Szerszej analizy sposobu wykładni Dyrektywy 93/13 dokonał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie o sygn. akt C-618/10, które warto w tym miejscu przytoczyć:

62. Jeśli chodzi o brzmienie rzeczonoego art. 6 ust. 1 należy stwierdzić, po pierwsze, że pierwsza część zdania tego przepisu wprawdzie przyznaje państwom członkowskim pewien zakres autonomii w odniesieniu do definicji systemów prawnych mających zastosowanie do nieuczciwych warunków, niemniej wyraźnie zobowiązuje do stwierdzenia, że rzeczono warunki „nie będą wiążące dla konsumenta”.

63. W tym kontekście Trybunał miał już okazję zinterpretować ten przepis w taki sposób, że do sądów krajowych stwierdzających nieuczciwy charakter warunków umownych należy wyciągnięcie wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (zob. ww. wyrok w sprawie A. T., pkt 58; postanowienie z dnia 16 listopada 2010 r. w sprawie C-76/10 P., dotychczas nieopublikowane w Zbiorze, pkt 62; a także ww. wyrok w sprawie P. i P., pkt 30). Jak bowiem przypomniano w pkt 40 niniejszego wyroku, chodzi o przepis bezwzględnie obowiązujący, który zmierza do zastąpienia formalnej równowagi praw i obowiązków stron, ustanowionej w umowie, równowagą rzeczywistą, która przywraca równość stron.

64. Po drugie należy stwierdzić, że prawodawca Unii w drugiej części zdania art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a także w jej motywie 21 wyraźnie przewidział, iż umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem „w pozostałej części” będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe „po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”.

65. Z brzmienia ust. 1 rzeczonoego art. 6 wynika zatem, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego.

66. Wykładnię tę potwierdzają ponadto cel i ogólna struktura dyrektywy 93/13.

67. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Trybunału ta dyrektywa jako całość stanowi środek niezbędny do osiągnięcia zadań powierzonych Unii, a w szczególności podniesienia poziomu i jakości życia na całym jej obszarze (zob. ww. wyroki: w sprawie M. C., pkt 37; w sprawie P. G., pkt 26; oraz w sprawie A. T., pkt 51).

68. Zatem na podstawie charakteru i znaczenia interesu publicznego, na którym oparta jest ochrona zagwarantowana konsumentom znajdującym się na słabszej pozycji względem przedsiębiorców, dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami”.

69. W tym kontekście należy zatem stwierdzić, jak podniósł rzecznik generalny w pkt 86-88 opinii, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów (zob. podobnie ww. postanowienie w sprawie P., pkt 41 oraz przytoczone tam orzecznictwo), ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców.

70. Z tego względu, nawet gdyby takie uprawnienie zostało przyznane sądowi krajowemu, samo nie mogłoby zagwarantować równie skutecznej ochrony konsumenta, jak ta wynikająca z niestosowania nieuczciwych warunków. Ponadto uprawnienie to nie może być też oparte na art. 8 dyrektywy 93/13, który pozostawia państwom członkowskim możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych zgodnych z prawem Unii w

dziedzinie objętej ową dyrektywą w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta (zob. wyrok z dnia 3 czerwca 2010 r. w sprawie C-484/08 C. de A. y M. de P. M., Z. O.. s. I- (...), pkt 28, 29; a także ww. wyrok w sprawie P. i P., pkt 34).

71. Z rozważań tych wynika zatem, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie można rozumieć jako umożliwiającego sądowi krajowemu, w wypadku gdy stwierdzi on istnienie nieuczciwego warunku w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, zmianę treści rzeczonoego warunku zamiast zwykłego niestosowania go.

Argumentacja ta została powtórzona w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. sygn. akt C-260/18 (D.) oraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18.

Powyższa argumentacja przemawiająca za zakazem wprowadzania przez sąd do postanowień Umowy treści zastępujących klauzule abuzywne, wbrew woli konsumenta, jest przez Sąd w składzie niniejszym w pełni podzielana.

Zastosowanie przez Sąd w tej sytuacji normy art. 358 § 2 k.c. w myśl którego wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej, czy też art. 56 k.c., art. 354 k.c. wbrew woli konsumenta, doprowadzić mogłoby do zniweczenia długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, tj. zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami, co byłoby działaniem niedopuszczalnym (por. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 14 czerwca 2012 r. C-618/10).

W konsekwencji Sąd uznał, iż kwestionowane klauzule nie wiążą konsumenta, a wobec braku możliwości ich zastąpienia, w Umowie brak jakichkolwiek podstaw do ustalenia sposobu przeliczenia kwot wyrażonych w (...) na PLN i odwrotnie.

W efekcie powyższych rozważań Sąd uznał, że umowa z dnia 8 lipca 2009 roku, wobec braku określenia kwoty kredytu w PLN, jest umową nieważną - zgodnie z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy prawo bankowe. W analizowanej sprawie abuzywność postanowień umowy odnoszących się do głównych świadczeń stron implikowała całkowitą nieważność stosunku umownego. Bez określenia bowiem kwoty kredytu nie było również możliwe ustalenie wysokości zobowiązania wzajemnego powodów a pozwalającego na ustalenie wysokości należnych od nich rat kredytowych. Sąd zobligowany był przy tym nieważność umowy wziąć pod uwagę z urzędu, uwzględniając stanowisko powódki. Powódka zeznała bowiem wprost, że chciałaby zakończyć współpracę z Bankiem i została poinformowana przez pełnomocnika o ewentualnych konsekwencjach stwierdzenia nieważności umowy (k. 334 i k. 46v).

W związku z tym, na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. (*condictio sine causa*) roszczenie powódki o zwrot części świadczenia uiszczonego przez nią w okresie od 12 marca 2010 roku do 12 września 2012 roku zasługiwało na uwzględnienie. Nieważność umowy powodowała bowiem, iż świadczenie uiszczone przez powódkę tytułem spłaty wszystkich rat kapitałowo-odsetkowych było nienależnym. Wysokość należności uiszczonych przez powódkę na rzecz strony pozwanej wynika zaś z zaświadczenia wygenerowanego przez Bank. Świadczenie w wykonaniu nieważnej od początku czynności prawnej podlegało zaś zwrotowi niezależnie od wiedzy powoda o nieważności umowy (art. 411 ust. 1 k.c. *in fine*).

Jednocześnie w ocenie Sądu nie było dopuszczalne ustalenia salda kredytu w PLN jedynie w oparciu o faktycznie wypłaconą ostatecznie ilość złotych. Wartość ta była bowiem pochodną stosowania abuzywnych postanowień umownych przez Bank i nie została wskazana w umowie jako kwota kredytu.

Odnosząc się jeszcze do argumentów strony pozwanej, iż spór w sprawie niniejszej należałoby ewentualnie przenieść na płaszczyznę odpowiedzialności kontraktowej wynikającej z nienależytego wykonania Umowy (wypłaty środków w innej wysokości niż umówiona), Sąd uznał je za niezasadne.

Jak już wcześniej wskazano, zastosowanie przez Bank uznanych za abuzywne postanowień Umowy dotyczących klauzul przeliczeniowych, wykluczało możliwość zastąpienia ich innymi miernikami, celem zbadania czy i w jakim zakresie zobowiązanie Banku do udzielenia kredytu w kwocie wyrażonej w (...) zostało wykonane. Nie można tu więc mówić o wykonaniu umowy, ale nienależytym, tylko wskazać należy na nieważność umowy. Przeciwnie przyjęcie doprowadziłoby de facto, do obejścia zakazu stosowania redukcji utrzymującej skuteczność. Nie jest bowiem dopuszczalne zastosowanie innych przeliczników kursowych w miejsce zapisów abuzywnych, ale powód musiałby jednocześnie wykazywać, że poniósł szkodę stanowiącą różnicę między tym, jaką kwotę od Banku otrzymał, a tą jaką powinien był otrzymać, gdyby Umowa była wolna od klauzul abuzywnych, czyli przy użyciu „sprawiedliwych”, czy też jak chce tego strona pozwana „rynkowych” kursów wymiany walut. Niezależnie więc od braku zgody konsumenta na zastąpienie niedozwolonych zapisów dotyczących kursów wymiany walut, sama powódka musiałby ten prawidłowy kurs udowodnić. Zdaniem Sądu wnioski takie byłyby nie do zaakceptowania.

Podstawę orzeczenia o odsetkach stanowił art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd uznał przy tym, iż powódka wezwała stronę pozwaną do zapłaty przedmiotowej kwoty pismem datowanym na dzień 18 grudnia 2019 roku, doręczonym dnia 30 grudnia 2019 roku. Wskazanie w tym piśmie terminu 7 dni jako ostatecznego na spełnienie świadczenia, nie mogło zasługiwać na uwzględnienie. Sąd uznał więc, że przy uwzględnieniu brzmienia art. 455 k.c. strona pozwana mogła pozostawać w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia dopiero po upływie 30 dni od dnia otrzymania tego pisma. W aktach sprawy brak bowiem wcześniejszej korespondencji między stronami, w tym zgłoszenia reklamacyjnego. Przyjęcie więc analogicznie terminu 30 dni na ustosunkowanie się przez stronę pozwaną do żądania i spełnienie świadczenia, należało uznać za adekwatne. Ostatecznie więc zasądzono na rzecz powódki odsetki od dnia następnego po upływie w/w terminu tj. od dnia 30 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty, oddalając żądanie odsetkowe w pozostałym zakresie.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w punktach 1 i 2 sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.), obciążając nimi w całości stronę przegrywającą spór – stronę pozwaną. Na wysokość zasądzonej w pkt 3 wyroku kwoty składała się kwota 1 000 zł uiszczona przez powódkę tytułem opłaty od pozwu, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 3 600 zł (ustalanej stosownie do § 2 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r., Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

Sąd nie znalazł jednocześnie podstaw do podwyższenia wynagrodzenia, którego zwrot zasądzono na rzecz powódki. Sprawa nie była bowiem precedensowa ani nie wymagała nadzwyczajnego nakładu pracy.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.

Z/ (...)